



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

WE SRZODE, DNIA 18. LISTOPADA ROKU 1767.

Z WŁOCH

Z Liworny d. 20. Października.
Z Borgo S. Lorenzo piszą, że w
oney stronie dnia 12 tego mie-
siąca spadł deszcz tak obfity, że
rzeczki i ruczaje z brzegów wy-
lane, i złączone z potokami z Ap-
penninu spadającemi, cały Kray
około *Magello* okryły, i nie wy-
powiedziane tam szkody wyrzą-
dźły, zwłaszcza że obywatele
czasu nawet nie mieli do ra-
towania potrzebney przynay-
mniey żywności, która równie

jak wiele mostów, sztuk muru,
&c. gwałtownością wody w ni-
wecz obrócona była. Xiążę *de*
Rohan General Galer Maltań-
skich, wsiadł był na statek dnia
14 tego miesiąca, do Francyi u-
dać się zamyslaiąc, ale statek na
któym był, od wiatrów przeci-
wnych na piaski był zapędzony,
zatem Xiążę ten postanowił ląd-
dem do Francyi udać się. Dnia
19 tego miesiąca *Fregatta d' Aigle*
z *Porto-Ferrajo* tu przybyła; te-
goż dnia Galery Maltańskie z tą

wyszły, mając do Malty powrócić.

Z Florencyi d. 24. Października.
Kuryer z Wiednia wysłany przy był tu 21 tego miesiąca zrana i smutną przyniósł nowinę o śmierci Arcy-Xiężney Jeymci Jozefy Sioltry Arcy-Xiążęcia Jmci Wielkiego Xiążęcia naszego, zmarley dnia 15 tego miesiąca w *Schönbrunn*. Ta nowina Dwór i Miasto w ostatnim zanurzyło smutku. Dnia 22 Wigilie wieczorem śpiewane były w Kaplicy pałacowej, nazajutrz zaś solenne były Exekwye, na których z osobliwszą wspaniałością odprawionych Dwór cały był przytomny. Zachodzące zakłócenia między naszym i Rzymskim Dworem gdy zupełnie uspokojone zostały; Jmć X. *Archinto* Nuncyusz Papielki, u W. Xiążęcia Jmci partykularną miał audyencyą, na której listy swoje Kredencyalne jemu oddał. Zaprowadzony był potem do audyencyi Arcy-Xiężney Jmci Wielkiej Xiężny. Po tych audyencyach mianych zawiesić kazał nad bramą Pałacu swego Herby Oyca Świętego i W. Xiążęcia Toskańskiego. W krótkce tenże Nuncyusz publiczną u W. Xiążęcia ma mieć audyencyą.

Z F R A N C Y I

Z Paryża d. 19. Października.

Izba Sądowa, Parlament podczas wakacyi Zastępująca wydała tu znakomity wyrok. Pan *leDoux* ieden z wybieraczów głównego w tym tu mieście, musiał roku przeszłego dla złego interessów swoich stanu ukryć się przed kredytorami swoimi, albo co na jednoż wychodzi zbankretować. Wkroczył był potem w ugodę z kredytorami swemi, i mocą tey ugody znowu tu powrócił mając zamiast miliona Liwrów różnych długów, tylko z kroc fto tysięcy Liwrów zapłacić. Jeden z kredytorów gdy zaniósł do Sądu żalobę o tak wielkie ukrzywdzenie swoje; Namieśtnik Prokuratora generalnego chwycił się tey okazji pokazania niezczęśliwych skutków z takowych ugód między Kredytorami i dłużnikami zachodzących, i niezmierney szkody ztąd na handel spływającej przez naruszenie rzetelności. Nakłoniona temi dowodami izba sądowa kazała pozwać Prokuratora kryminalnego, który do tey ugody przyłożył się; a oraz sądzić Pana *leDoux*, który od tey na siebie burzy znowu się zchronił.

Z
Z Lo
Taż sam
dem od
wność.
są tu p
interess
Hiszpan
też to p
nalazka
trudno
trzym
ród gó
zył. C
talfields
codzien
fzciele
madzik
domem
tam gw
ny un
Dnia r
kilka
poddal
umnie
ku T
tych b
dnak r
nili.
dnia r
były.
połam
Fabry
cey p
utrzy

Z A N G L I I.

Z Londynu d. 20. Października.

Taż sama jest, co i była względem odmiany Ministrów nie pewność. Tym czasem rozmaite są tu pogłoski względem stanu interesów naszych z Francją, Hiszpanią i Portugallią. Wiele też tu powiadaią o nowych wynalazkach, kiedy tym czasem trudno jest d. wne zachować, i utrzymać korzyści, na których naród góruiącą władzę swoją założył. Ona sławna fabryka w *Spiritfields* niegdyś tak znakomita, codziennie prawie bardziej niszczeie. Wiele tkaczów zgromadziło się temi dniami przed domem fabrykantów, i niektóre tam gwałty uczynili z przyczyny umniejszonej im zapłaty. Dnia 15 tego miesiąca zepsuli kilka warsztatów tym którzy poddali się takowemu zapłaty umniejszeniu. Gwardya z *Zamku Tower* wysłana rozproszyła tych buntowników, której jednak na 1000 F. S. szkody uczynili. Też same burdy znowu dnia 17 wieczorem ponownie były. Wiele sprzętów zepsuto, połamano i na ulicę wyrzucono. Fabrykańci powiadaią, iż więcej płacić nie mogą, tkacze zaś utrzymują, iż za tak szczerpłą

zapłatę pracując, żony i dzieci wyżywić nie mogą. Obie strony dalszą tego przyczynę dają, iż żywność i rzeczy wszystkie do życia nuy potrzebniejszy nie zmierney są drogości. Okręty *Nottingham* i *Pigot* powracające z *Bengalu*, w krótcie stanąć w naszych portach mają, pierwszy z nich wyboczył do portu *Kinsale* w Irlandyi.

Z Londynu d. 23. Października.

Dnia wczorayszego przybiegł tu Kuryer z Hannoweru, kilku innych także przybyło z Niemiec i z Hagi. Listy z Ameryki pobudką były Ministrom do konferencyi, a w radach handlowych do zchadzek, do których wzywano Agentów naszych osad. W Irlandyi, Szkocyi, i części północney Anglii wielkie deszcze i śniegi spadły, przez które znaczne poczynione są szkody. Cztery okręty *Bardegalkie* a 3 z *Kupelly* portów Francuskich pod *Louisburkiem* w Ameryce północney zabrane były od Eskadry Pana *Palliser* i zaprowadzone do *S. Jean*. Dnia 14 tego miesiąca obieszono tu trzech złoczyńców. Dway z nich rozbójnikami byli, trzeci zaś był *William Guest*, przed tym funkcją liczenia pieniędzy w *Bance* ma-

iący, którego chciwość bogactw do otrzymania nowych Gwinei przywiodła. Nie z potrzeby to czynił, ponieważ oprócz znaczney penly, miał na 3,000 F. S. maiętności, i przed rokiem dopero żonę z dobrym posagiem wziął. Miał on tyle przyjaciół, iż się wszyscy spodziewali, że uproszone mu od Króla będzie życie; ale Król, innym podobnym złoczyńcom na postrach, kazał go ukarać. W Handlach naszych taka między Anglią i Hiszpanią nastąpiła odmiana od czasu zakończoney wojny, iż ten czas godny cale jest uważenia. Ugoda spólna domu Burbońskiego wszystkiego tego jest przyczyną. Francuzi cale do siebie przeciągnęli handel z Hiszpaniami tak w Europie, iako i w Ameryce. Z *Jamajki* piszą, iż od czterech Miesiąców żaden okręt Hiszpański w porcie oney wyspy nie był widziany. *Hispaniola* jedynym miyscem jest gdzie się Hiszpani w Europeykie towary opatrują. Powiadają też iż Hiszpani w nowym *Aurelianie* wiele fortec budować nie na gruncie swoim poczeli, z tey przyczyny miał być wysłany okręt ieden z *Pensacola*, dla zanieśienia skargi na takowy postęp-

pek, i domagania się aby wystawione już fortece zburzone były, a innych budowania zaniechano.

Z N I E M I E C

Z *Wiednia d. 7. Listopada.*

Od dnia 3 tego miesiąca; Arcyksiężniczka Jeymć Elżbieta lepiej daleko mieć się poczęła. Dnia 5 i 6 sen, a za nim sily i appetyt powróciły. Widowiska zakazane od tego dnia, którego Arcyksiężniczka Jeymć Sakramentami opatrzona była, znowu odprawować się zaczyna. W przeszły Czwartek Cesarz Jurec dawał z zwykłą uroczystością inwestiturę Xięstwa Fuldeńskiego, Biskupowi Fuldeńskiemu przez pełnomocnego Ministra Barena *Erthal* Proboszcza Katedrałnego Würtzburckiego reprezentowanemu. Xiążę *de Coloredo* Podkanclerzy CesarSKI pierwszy raz po chorobie swej, na tey ceremonii pokazał się.

Z *Królewca d. 22. Października.* Dnia 19 tego miesiąca z rana gwałtowny tu od zachodu powstał szturm, który przez cały dzień trwał. Rozlanie wezbraney rzeki *Preglu* w statkach, mostach, groblach, &c. znaczną nader szkodę sprawiło.

Num: 92.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKIEJ

WE SRZODE, DNIA 18. LISTOPADA ROKU 1767.

Z Nowego Yorku d. 1. Września. Przyшло do tego, iż Królik jeden Indyjski z przyległego Kraiu, nauczył się ięzyka Angielkiego, a Chrześć Święty przyiawszy, Angielkę za żonę pojął, i Kupiectwem bawic się mając osiadł w Nowym Yorku. Zaczął on handel znaczny futer. Ci Indyanie poznawac zaczynaia, iż lepiej dla nich iest być bogatemi Angielskimi Kupcami, niż ubogiemu Indyjan Królikami. Między Gubernatorem Hiszpańskim w nowym Aurelianie i pierwszym tam Francuskim indziniereu takie zasły sprzeczki, iż Gubernator z Miasta także nowy Aurelian nazwanego ustapiwłszy, obóz niedaleko onego zalożył musiał.

Z Hollandyi d. 16. Października. W okolicach tuteyszych przez cale 10 dni gwałtowne burze zrzesistym deszczem i gradem mieliśmy. Wiatr częścią z zachodu, częścią z połnocy na zachód trochę spuściwszy się, szturmował. Morze tak wzrzucone bylo, iż upłynieniu rzek przeszkadzaiąc wielkiej powodzi przyczyna stalo się. Baliśmy się nawet o tamy nasze. Ale od dwóch dni te nawałności ustały. Część Miasta Rotterdamu i część Kraiu Amsterdamowi przyległego od powodzi tey wiele ucierpiala. Inney szkody nie masz, ale z boiaźnią czekamy na wiadomości, które od morza przyiedą.

Z Hollandyi d. 24. Października. Generalne stany Rzeczypospolitey Holenderkiey postanowiły umnieyzyć Cło na Kawę, i Herbatę. Odtąd ieden tylko złoty płacony będzie za

Cetnar w prowadzoney Herbaty a 12 Stywrów 56 gr. Polskich przy wywiezieniu jego z Kraiu. Od Kawy 12 Stywrów. - - przy wprowadzeniu płacić maia, á nie cale przy wyprowadzeniu.

Z Hagi d. 20. Października. Ostatnie listy z *Leuwarden* donoszą, iż Stany Frizyi nakazały zjazd nowy, dla zakończenia zaczętych a nie dokończonych dawniejszych interesów. Powiadaia, iż na tym zjeździe uchwalone będzie ofiarowanie tu nymy 100 tysięcy Hollenderkich Złotych Xiążęciu Jmci Stadholderowi z okazji mariażu jego. Wątpić nie można, iż za tym przykładem i inne Prowincye poydą.

Z Wilna d. 6. Listopada. Za powrótem Obserwatorów dla determinowania Geograficzney Szerokości mieysc w przeszłym miesiącu Lipcu z tutejszey Akademii *Societatis JESU*, wysłanych do różnych Miast w Litwie, w *Justanciech*, w *Kurlandyi* i na *Podlasiu* leżących: rzecz zdaie się być przyzwoita, uwiadomić *publicum* o skutkach tey Literackiey wyprawy, która z gorliwości służenia Dobru powizechnemu była przedsięwzięta. Obzierniejsze oney opisanie zachowuią sobie na dalszy czas Matematycy, á teraz sanę tylko treść oney, to jest szerokości mieysc pilnie, z czynionych Obserwacyi wyrachowane do publiczney wiadomości podaią.

Szerokość Geograficzna miasteczka *Zodziszek* w Powiecie *Oszmiańskim* leżącego, wniefiona z Obserwacyi czynionych:

D. 18. Lipca. = g. 54. m. 39. Sek: 57. 1
 D. 19. Lipca. = 54. 40. 14. 1
 D. 20. Lipca. = 54. 38. 49. 0
 D. 21. Lipca. = 54. 38. 29. 0
 D. 23. Lipca. = 54. 38. 19. 0
 Między temi pięcią szerokościami biorąc srodek, znaydu-

ie się nayprawdziwsza, która jest:

= gr. 54. min. 39. Sek. 9. 6

Te Obserwacye czynione były w *Collegium XX. Jezuitów Litewskich*.

Szerokość Geograficzna miasteczka *Łuczay* w Powiecie *Oszmiańskim* leżącego z Obserwacyi:

D. 28. Lip. = gr. 55. m. 6. Sek: 47. 6

D.29. Lip. =	55 m.7.	4.5	<i>stawkim</i> leżącego z Obserwacyi
D.30. Lip. =	55. m.5.	59.4	D.7. Sierp. = gr.55. m.25. Sek. 12.4
D.31. Lip. =	55. 6.	21.0	D.8. Sierp. = 55. 25. 36.2
D.1. Sier. =	55. 7.	20.4	D.9. Sierp. = 25. 35. 21.5
			D.10. Sier. = 55. 25. 7.6
			D.11. Sier. = 55. 24. 56.0

Między temi biorąc śrzodek, wychodzi nayprawdziwsza szerokość.

= gr. 55. m. 6. Sek: 42.1

Te Obserwacye odprawiły się we Dworze Jeynci Pani z Ogińskich Puzyniney Kasztelanowey Mściławskiej.

Szerokość Geograficzna miasteczka *Widze* w Powiecie *Bra-*

Między temi biorąc śrzodek, wychodzi nayprawdziwsza szerokość

= gr. 55. m. 25. Sek: 16.7

Obserwacye czynione były w Rezydencyi XX. Jezuitów Litewskich

Reszta w przyszłych Gazetach.

Z WARSZAWY DNIA 18. LISTOPADA.

Król Jmć P. N. M. wraz z Panami słuchał dnia zaonogdajszego Mszy Świętey, i Kazania w Kościele Jemć XX. Jezuitów Mazowieckich zwykłą doroczną Uroczystość Świętego Stanisława Kostki u siebie obchodzących, gdzie Jmć X. Szembek Biskup Koadjutor Chełmiński, Xiążę Sieluński, śpiewał *Pontificaliter* Sumnę, a X. Ręder Soc: *JESU*, Kaznodzieia Ordynaryiny Kolegiaty tuteylzey miał Kazanie. Po skończonym Nabożeństwie J. K. Mć P. N. M. powróciwszy na Zamek, odebrał tamże od Jmć Pana Dzierzbickiego wykonaną zwykle przez Niego na Konferowaną temu po zmarłym Bracie onegoż Kasztelaną Brzezińską przysięgę Senatorską.

Jmć P. Mniszech General Woiewodztw Wielko-Polskich dnia wczorayszego oddalił się z tąd, dokąd nadeszła z Malborka wiadomość iż tam Jmć P. General Rexyn Starosta Malborski po długiey chorobie swoiey dnia szóstego Miesiąca terazniejszego z tym się rozstał światem. Podobneż z Gdańka zaszło Uwiadomienie: Ze tam Jmć P. Święcieki Podkomorzy J. K. MCI, skończył temi czas y dni życia swoiego.

Już z Drukarni wyszedł Kalendarz z Herbami na Rok Pań-

Aki 1768. Który się znajduje u Pana Gróla w Marywillu Num: 20.
za groszy 12.

Ze Lwowa: Uwiadamia się Publicum, iż na fundamentie Praw
Miastru temu służących erygowana Konfraternia Kupiecka, od Najja-
śniejszego Króla Jmci P. N. M. Łaskawie Przywilejem jest zaszczy-
sona; którym Przywilejem samym tylko Kupcom w tey Konfraternii
zostającym wolność handlowania &c. jest nadana, Przystępni zaś ka-
rze Konfiskacyi Towarów i innym, podpadać będą, iako tenże Przy-
wilej w Aktach Metryki Koronney i Radzieckich Lwowskich oblato-
wany obszernie w sobie opiewa.

Ponieważ dla wygody Kupców Sklepy murowane są wystawione w
Siematyczach, więc renouując dawniejszych Królów obwieszczenia
na Jarmarki temu Miastu służące z pomiędzy kilku te dwa Pryncypalne
są wyznaczone, pierwszy na S. Maciey, na którym postne wszystkie rze-
czy i inne znajdować się będą, drugi na S. Kajetan wygodzi dla Ku-
pców, &c.

Podobne i w Kocku na S. Franciszek, i na S. Łucyą i Boże Ciało.

Podaje się do wiadomości, iż na noclegu za Siennicą Miastem w
Dobrach Jmci P. Oboźnego Koronnego o mil 7. od Warszawy, okradł
Parobek Szlachcica z Rusi iadącego, który wzrostu wysokiego, okrąg-
łej twarzy, niemający nad lat 24, włosy ciemne, wos tylko co się sy-
pie, czarniawy, na now odzieżą, siermięga biała, kozuch pod siermięga,
nowy, czapka granatowa z czarnym barankiem okrągłym, pas czer-
wony wloczkowy. Tin wziął szkatułkę Słofarsko okowaną czarną,
w niej Summy w Złocie dwa Tysiące, Pierścieni Dyamentowych dwa,
Szpinka Dyamentowa, Papiery służące do Substancyi, więcey iak na 28.
Tysięcy, Kontrakty, Cessye, Skrypta, &c. Listy potrzebne. Ktoby
tedy podobnego gdzie wyrzał, niech Examinuje i zatrzyma, imię mu
było Jęszko, powiadał się iż z Dóbr Jęymci Pani Woiewodziny Wo-
łyńskiej, Starostwa Lubomskiego, Wsi Pupaław, gdzie tam ma i Oyca
Bartnikiem Pańskim, będzie każdy miał 30 Czerw: Złotyeh nagrody,
icli da znać na Poczcie Warszawską.